

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Kraszewskiego l. 1, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 24.

Od Redakcyi. — Potrzeba organizacyi. — Zaopatrzenie Niemiec olejem gazowym. — Produkcya ropy w Borysławiu i Tustanowicach. — Z krajów naftowych. — Przesilenie naftowe. — Kronika.

Od Redakcyi.

Czasopismo nasze w przyszłym roku zamierzamy wydawać w dotychczasowych rozmiarach wraz z dodatkiem Związku Techników wiertniczych „Przegląd techniczny naftowy“ i będziemy starać się o możliwie większe urozmaicenie pisma naszego, zapraszając do współpracownictwa wszystkich wybitniejszych ludzi pracujących na polu wiertnictwa, geologii i ekonomii naftowej.

Gdy przed pół rokiem zaprowadziliśmy dodatek w piśmie naszym p. t. „Przegląd techniczny naftowy“, nie podnieśliśmy prenumeraty mimo zwiększenia objętości pisma i zwiększonych kosztów wydawnictwa, odkładając to podniesienie do początku Nowego roku.

Obecnie zmuszeni jesteście prenumeratę podnieść; podwyższenie to jednak będzie bardzo nieznaczne, zaledwie **4 kor. rocznie**; pismo nasze od 1. stycznia 1908 roku kosztować będzie **16 koron** rocznie. Wszystkich abonentów, którzy pismo nasze w przyszłym roku prenumerować zamierzają, prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty.

Potrzeba organizacyi.

Przeszło pół roku nasz przemysł pozabawiony jest wszelkiej organizacyi; każdy z producentów robi szalone wysiłki najpierw by ropę swoją sprzedać na prompt lub na dłuższą dostawę, a gdy umowę taką zrobi, niemniejsze wysiłki musi robić, by pokryć zobowiązania i wydatki bieżące kopalni; cena k. 1.40—1.50 za cetnar, lub cena k. 2—2.10 na dostawy całoroczne nie może pokryć kosztów prowadzenia kopalni.

Rafiner kupuje tanio ropę, o 2—2½ koron taniej od ceny normalnej; po rozwiązaniu kartelu jednak sprzedaje naftę o 8—10 koron taniej na cetnarze niż podczas kartelu; śmiało więc powiedzieć można, że cały dzisiaj przemysł naftowy pracuje z deficytem.

Cui bono? Kto zyskuje na tych stratach, jakie ponosi przemysł naftowy? Podczas kartelu rafinerów zyskiwały rafinerie nafty; dzisiaj i te pracują z deficytem. Może zyskują konsumenci nafty, olei smarowych, benzyny, parafiny?

Cena nafty rafinowanej w detalicznej sprzedaży cokolwiek obniżyła się; gdzieś gdzie wskutek konkurencyi można dostać naftę tańszą; obniżenie to jednak nie stoi

w żadnym stosunku do obniżenia cen nafty przy wagonowych sprzedażach przez rafinerie. Ceny benzyny, smarów i parafiny utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie.

Słowem konsument ze strat, jakie w dzisiejszej chwili ponosi przemysł naftowy, korzysta bardzo mało lub prawie zupełnie nie korzysta; te wielkie sumy, jakie traci przemysł naftowy jedynie dzięki wewnętrznemu rozstrojowi, dostają się w najniesympatyczniejsze i w najniewłaściwsze ręce pośredników, którzy zbierają, nie siejąc ani orząc.

Czy taki stan, gdzie cały przemysł traci aby nabijać kieszenie pośredników, jest zdrowym i normalnym?

Zdawało się, że stan taki będzie tylko przejściowym, że znaczna deruta ceny ropy potrwa parę miesięcy i potem zacznie iść w górę, skoro tylko powstaną pierwsze nowe zbiorniki; tymczasem spotykamy się ze symptomatami bardzo niepokojącymi ze sprzedażą ropy na roczne „szlusy“ po stosunkowo bardzo niskich cenach. W tanią ropę zaopatrują się nie tylko istniejące rafinerie, lecz nawet już te rafinerie, które się budują dopiero, więc korzyści dla producenta z budowy nowych rafinerij, można się spodziewać dopiero za parę lat. Nawet zmniejszenie się produkcji może nie wpłynąć na podniesienia się ceny ropy, skoro rafinerie przez roczne „szlussy“ po niższych cenach pokrywają swoje zapotrzebowanie, a z drugiej strony brak wszelkiej łączności między producentami i niskie ceny ropy nie dodają żadnego bodźca do zawiązania organizacji rafinerów i stan taki, przy którym przemysł traci jedynie dla korzyści pośredników, może trwać bardzo długo.

Wszelka organizacja u nas, co prawda straciła urok; z pojęciem „organizacja“ wiąże się zaraz pojęcie tych destrukcyjnych żywiołów, które dla chwilowych zysków podkopują organizację i sprowadzają jej upadek, a jednak jakkolwiek dzisiaj nikt nie myśli o połączeniu jakimś planem interesów naftowych i utworzenia organizacji, bez organizacji przemysł nasz istnieć nie może i organizację trzeba stworzyć.

Naturalnie, z myślą organizacji wystąpić musi jakaś poważna instytucja finansowa bo bez oparcia się o instytucję finansową przemysł nasz przy dzisiejszych swoich rozmiarach zorganizowanym być nie może.

Gdyby nie wielki brak gotówki w bankach europejskich i amerykańskich, niezawodnie instytucja taka finansowa jużby się znalazła, bo każdy finansista doskonale rozumie, że deruta, jaka panuje na targu naftowym, jest najodpowiedniejszą chwilą i do stworzenia organizacji i do zrobienia dobrego interesu dla samej instytucji finansowej. Niechby dzisiaj jakiś bank ogłosił, że na ropę zamagazynowaną udzielać będzie $1\frac{1}{2}$ korony zaliczki, niezawodnie skupiłby koło siebie zaraz co najmniej 95% produkeyi,

Gdy przed $1\frac{1}{2}$ rokiem organizowała się nowa „Petrolea“ cena ropy na wolnym targu była $3\frac{1}{2}$ —4 koron, produkcja zmniejszała się, nie więc dziwnego, że spory był procent tych którzy woleli sprzedawać ropę na wolnym targu niż brać $2\frac{3}{4}$ korony zaliczki.

Wyższa cena ropy u nas kryje zawsze niebezpieczeństwo zniżki, po niższej cenie należy spodziewać się zwyczajki, w dzisiejszych więc warunkach zaliczkująca instytucja finansowa ryzyka by nie ponosiła, przeciwnie uchwyciłaby najdogodniejszy moment dla bardzo dobrej i zyskowej operacji finansowej. Niestety ogólne ciężkie położenie pieniężne w Europie oddziaływa i na nasz przemysł niekorzystnie i obecny okres deruty i dezorganizacji może być o wiele dłuższym, niż spodziewaliśmy się.

Zbiorniki krajowe i złączona z tym kwestya wydawania i „warrantów“ na zamagazynowaną w zbiornikach krajowych ropę może sytuację cokolwiek polepszyć; ponieważ jednak pojemność zbiorników krajowych w stosunku do rozmiarów naszej produkcji będzie nieznaczną, polepszenie to również nie będzie bardzo znaczne. Licząc się z faktem, że ropa nasza w cenie tylko bardzo powoli podnosić się będzie, należy tembardziej nie zaniedbywać żadnych środków, które do podwyższenia tej ceny przyczynić się mogą; do tego potrzebnem jest na razie jakkolwiek forma ohoćby luźnej organizacji i pod tym względem należy brać przykład z rafinerów. Po rozbi-

ciu kartelu ceny nafty rafinowanej zaczęły spadać gwałtownie wskutek konkurencji wnet jednak rafinerzy skombinowali, że zdaleko posunęli się w obniżaniu ceny i obecnie większe rafinerie, nie tworząc kartelu, porozumiały się, aby cenę podnieść i rzeczywiście dzięki jedynie tylko dobrowolnej umowie w przeciągu paru tygodni zdołały podnieść cenę o blisko 2 korony na cetnarze.

Pewien rodzaj organizacji potrzebny jest dla rozpowszechnienia ropy do celów opałowych; rafinerie już przeważnie dostatecznie zaopatrzyły się w ropę na rok przyszły i możnaby sprzedawać większe partje ropy do celów opałowych na Węgry i do niektórych prowincyj austriackich, gdyby producenci podjęli się dostawy tej ropy choćby na 2—3 lata po cenach konkurencyjnych z węglem. Do tego wszakże wiecznie znów potrzebny jest pewien rodzaj organizacji, pewien rodzaj centralnego biura sprzedaży i od rządu łatwiej można byłoby uzyskać i koncesje taryfowe i cysterny, gdyby zaistniała jakakolwiek organizacja producentów. Podniesienie takiej myśli dzisiaj nie należy do zadań wdziecznych, jednakowoż podnieść taką myśl uważamy za swój obowiązek, wydając ostatni numer „Nafty“ w tym roku, choćby myśl ta nie znalazła uznania ze względu na olbrzymie trudności jej przeprowadzenia; myśl ta kielkować ciągle będzie i mimo smutnych doświadczeń do niej wrócić trzeba będzie, jeśli nasz przemysł ma być uzdrowionym.

Dr. Stefan Bartoszewicz.

Zaopatrzenie Niemiec olejem gazowym*).

Napisał dyr. Schütte w Bremie.

Wzrastające z dniem każdym trudności w kwestji robotniczej z natury rzeczy zniewała nasz przemysł gazowy, któremu przypada ze względu na bezpieczeństwo publiczne nader ważne zadanie, do szukania środków, by pracę ludzką w gazowniach ograniczyć

Artykuł, który podajemy w tłumaczeniu z berlińskiego „Petroleum“, zajmuje się bardzo aktualną dzisiaj sprawą zużytkowania oleju do fabrykacji gazu w Niemczech. Sprawa jest o tyle interesująca, że, jak wiadomo, istnieje projekt zastąpienia w tym celu oleju ropą, do czego po-

do minimum. Środkami tymi są: zaprowadzenie elewatorów i maszyn do ładowania przy piecach z poziomymi retortami, konstrukcja pieców Cozego, a wreszcie konstrukcja pieców pionowych; oprócz powyższych uproszczonych urządzeń fabrycznych, znajdujemy w nowoczesnych gazowniach wszędzie mechaniczne środki transportowe dla przewozu produktów masowych jak węgiel i koks, mających za zadanie uczynić ruch przedsiębiorstwa mniej zależnym od woli robotników, a raczej Związku robotników.

O ile powyżej wspomniane środki zmierzają do uproszczenia fabrykacji gazu węglowego, służy fabrykacja gazu wodnego nie tylko do tego samego celu, lecz daje ona w innych ciężkich warunkach pomoc i korzyści.

Przy dłuższem opóźnieniu się dostawy węgla, przy nagłym i znacznym wzroście zapotrzebowania gazu, przy złym zbycie koksu, słowem przy każdym utrudnieniu fabrykacji gazu węglowego, stanowi urządzenie dla fabrykacji gazu wodnego pewny i niezawodny środek dla kierownika, do pokonania tych trudności. Dalsze korzyści fabrykacji gazu wodnego, jak wytwarzanie dużej ilości gazu na małej przestrzeni i z nieznacznym kapitałem zakładowym, rozszerzenie fabryk gazu węglowego, będących u kresu swej zdolności wytwórczej, opisywaliśmy już niejednokrotnie, tak iż wystarczy jeżeli się tylko na nie powołamy.

Wzrastające stale uznanie wielkiego znaczenia fabrykacji gazu wodnego dla gazowni przyczyniło się w ostatnich 6—7 latach do nadzwyczajnego rozpowszechnienia tej gałęzi fabrykacji. Podczas gdy z początkiem bieżącego stulecia zaledwie kilka przedsiębiorstw było w ruchu, wynosi ilość

trzebne byloby niżenie lub zniesienie cła na ropę i zarazem wyraża w końcu swoje poglądy na możliwe powstanie przemysłu rafineryjnego naftowego w Niemczech, czemu jest także przeciwny.

Artykuł ten jest więc pisany w duchu nieprzychylnym dla producentów ropy i dla przywiązanych nadziei eksportu ropy, tem niemniej jednak jako głos opinii w Niemczech, zasługuje na uwagę. (Przy. Redakcyi).

ich obecnie około 50, których łączna produkcja dochodzi do ca. 1,000.000 m³.

Z rozmaitych gatunków gazu wodnego dla celów oświetlenia, jak n. p. gazu wodnego niebieskiego, gazu karburowanego benzolem i karburowanego ropą, ten ostatni od lat kilku znajduje najszersze zastosowanie, gdyż on jedynie zastąpić może w zupełności gaz węglowy i bez obniżenia jakości mieszaniny gazowej do gazu węglowego można dodać znacznie większe ilości gazu karburyzowanego ropą, jak innych gazów wodnych. Jak ważnym jest ten moment, doświadczyłem to sam podczas strejku robotników piecowych w gazowni w Bremie w r. 1900, kiedy dzięki fabrykacji gazu wodnego byliśmy w stanie utrzymać przedsiębiorstwo w pełnym ruchu. W ciągu 12-dniowego trwania strejku dostarczaliśmy mieszaniny gazowej, zawierającej przeciętnie 57·1% gazu wodnego, nie narażając się na przykrości i narzekania ze strony naszych odbiorców, co przy karburyzowaniu gazu wodnego benzolem byłoby prawie nienuiknionem.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej i w Anglii już od dziesiątków lat wprowadzone są w ruch zakłady dla fabrykacji gazu wodnego z karburyzowaniem ropnym z wielkim pożytkiem ekonomicznym; produkcja gazu wodnego karburyzowanego ropą w Ameryce północnej wynosi niemniej jak 1,550 milionów m³, a w Anglii wedle pewnego oszacowania 500 milionów m³ rocznie. W Niemczech wyprodukowano natomiast w r. 1905 tylko około 30 milionów m³ gazu wodnego, a w liczbie tej mieści się zarówno gaz ropą, jak i benzolem karburyzowany.

Przyczyną, dla której gaz wodny karburyzowany ropą tak późno znalazł szersze zastosowanie w Niemczech, był jak wiadomo utrudniony import oleju gazowego.

Produkcja oleju gazowego, jaką rozporządzamy w naszym państwie, zbyt jest małą, by na jej podstawie można budować większe zakłady, zaś import oleju z zagranicy uniemożliwiony był przez zbyt wysokie cło, jakim obłożone były oleje o ciężarze gatunkowym ponad 0·830 w wysokości 10 marek za 100 kg brutto, względnie marek 12·50 za 100 kg netto.

Działalności naszego Towarzystwa gazowego zawdzięczyć należy w znacznej mierze, że cło to, równające się niemal zakazowi dowozu, zostało zniesione, i że w taryfie cłowej z 25. grudnia 1902 zamieszczono orzeczenie, iż:

„Oleje gazowe o ciężarze gatunkowym ponad 0·830 do 0·880 włącznie przy 15° C stosowane do popędu motorów, albo do karburowania gazu wodnego, produkowane w krajowych zakładach, lub sprowadzane z zagranicy pod kontrolą właściwego zużytkowania, oclone być mają w wysokości 3 marek za cetnar metryczny“.

Oleje używane do fabrykacji gazu świetlnego, otrzymuje się, jak wiadomo, jako produkty uboczne przy destylacji nafty z ropy surowej, a mianowicie z odpadków pozostających po oddzieleniu olejów lekkich i nafty.

Dla tego też w pierwszym rządzie przy imporcie olejów gazowych w rachubę brać należy kraje produkujące surowiec naftowy, a mianowicie w pierwszym rządzie Amerykę północną, później Rosyę, Galicyę i Rumunię. Produkcja ropy w Niemczech wobec produkcji krajów powyższych wcale nie może być braną w rachubę.

Światowa produkcja ropy wynosiła w r. 1906 28,076,300 ton, z tego przypada na

Stany Zjednoczone	16,113.000 ton
Rosyę	8,060.760 „
Indye holenderskie	1,350.000 „
Rumunię	887.090 „
Galicyę	760.450 „
Indye angielskie	560.000 „
Niemcy	80.000 „
Inne kraje	265.000 „

Produkcja ropy Niemiec wynosiła zatem zaledwie 0·3% produkcji światowej. Tereny naftowe w Niemczech znajdują się w Pechelbronn koło Sulz i Wald w Alzacji, tudzież w Hanowerskiem w pobliżu miasteczka Wietze.

Z łącznej produkcji Niemiec 78,869 ton w r. 1905 przypada na

provincyę Hanower	57.869 ton
na Alzacyę	21.128 „

Ile oleju gazowego uzyskać można z 28 milionów ton ropy produkowanej rocznie w całym świecie, trudno dokładnie określić, bo ropa stosownie do proveniencji różną ma zawartość olejów lekkich, nafty i odpadków. Istnieją gatunki ropy dające zaledwie 10⁰/₀ oleju gazowego i takie, które zawierają do 40⁰/₀. Olej gazowy nie jest produktem, któryby podobnie jak naftę fabrykowano w jaknajwiększej ilości, fabrykacja jego stosuje się do chwilowego popytu. Z odpadków, które w krajach naftowych spożytkowane bywają jako materiał opałowy, wydobyćby można jeszcze olbrzymie ilości oleju gazowego, tak iż wzięwszy w rachubę wszystkie kraje, rozmiar produkcji gazowego oleju może być dowolnym.

Ameryka potrzebuje rocznie około 600.000 ton oleju gazowego, Anglia, która dotychczas była jedynym wielkim nabywcą tego produktu w Europie, sprowadziła w r. 1906 220.000 ton; dodać muszę dla porównania, iż import nafty do Niemiec wynosi rocznie około 960.000 ton, jest zatem niepełna 4¹/₂ razy większy od importu oleju gazowego do Anglii. Oleju gazowego importowano do Niemiec od marca 1906 do końca marca 1907 tylko 4.152·8 ton.

Produkcja oleju gazowego z ropy niemieckiej jest bardzo nieznaczna. Zjednoczone kopalnie w Pechelbronn wyrabiają z swej ropy prawie wyłącznie smary, a ropa dożywana na Lüneburskim stepie również przetwarzana bywa na wyżej wartościowe produkty.

Głównymi producentami olejów gazowych są firmy naftowe w okręgu sasko-turyngskim i gwarectwo Messel koło Darmstadu.

Oleje gazowe tych towarzystw w pierwszym rzędzie służą dla fabryk gazu pewnego gatunku (Fettgas) i gazu mieszanego dla zarządu kolei żelaznych, których roczne zapotrzebowanie wynosi 12.000—13.000 ton.

Zakłady, zajmujące się fabrykacją olei parafinowych z mazi przy destylacji z węgla brunatnego otrzymanej i należące do jednego syndykatu, sprzedały w r. 1906 17.000 ton gazowego oleju, podczas gdy produkcja gwa-

rectwa Messel wynosiła zaledwie 7.500 ton oleju gazowego.

Nieznaczna nadwyżka, pozostająca po pokryciu zapotrzebowania kolei państwowych, nie odpowiada zupełnie obecnemu popytowi na olej gazowy w Niemczech. Od wejścia w życie nowej taryfy cłowej nietylko ilość fabryk gazu wodnego w Niemczech znacznie wzrosła, lecz rozwinęła się również i inna gałąź przemysłu potrzebująca olej gazowy, mianowicie fabrykacja motorów pędzonych ropą. Motory Diesla i Trinklera, które używają oleju gazowego do popędu, znajdują, dzięki ekonomicznemu wyzyskaniu materiału popędowego, coraz szersze zastosowanie, tak iż zapotrzebowanie oleju gazowego dla nich wynosi obecnie 8—9.000 ton rocznie.

Nasz niemiecki przemysł naftowy, przy najlepszych chęciach ani w przybliżeniu pokryć nie może rosnącego zapotrzebowania oleju gazowego w Niemczech, poza tem i jakość produktu a zwłaszcza pochodzącego z okręgu węgla brunatnego, znacznie się pogorszyła, gdyż olejom tym brak zupełnie parafiny, powtóre z powodu ożywionego popytu, pojawiły się na rynku również oleje kreozone, mniej nadające się do fabrykacji gazu.

Import oleju gazowego z zagranicy stał się dla niemieckich konsumentów tego produktu koniecznością.

Zniżona taryfa cłowa stosowana była dotąd tylko do transportów z Galicyi i Rumunii. Ponieważ fracht kolejowy z Rumunii jest zbyt drogim i rafinerie rumuńskie wyrabiają prawie wyłącznie olej gazowy o ciężarze gat. ponad 0.880, przeto jedynym dostawcą zagranicznym jest Galicya.

Stosunki handlowe w Galicyi ukształtowały się jednak zupełnie inaczej, aniżeli się spodziewano. Przed wejściem w życie nowej taryfy cłowej, oferowano olej gazowy na granicy po M. 3.50—4 za 100 kg., obecnie podskoczyła cena na 6—7 M. tak, że galicyjski olej gazowy kosztuje franco gazownia w Niemczech 11.50—12.50 M. Przyczyny tego wzrostu ceny, szukać należy w zwiększonym zapotrzebowaniu Austrii dochodzącem do 30.000 ton rocznie, tak iż nieznaczne stosunkowo ilości pozostają na eks-

port, pozatem rafinerie, sprzedają produkt swój wyłącznie przez Towarzystwo akcyjne dla austr. i węg. produktów naftowych „Olex“. Niemieckie rafinerie nafty, które własny produkt już sprzedały, odstępują zapytania gazowni o dostawę oleju gazowego innym firmom, pociągającym produkt z Galicyi, po części zaś sprzedają one obok własnych produktów, także oleje zagraniczne. Obecna znaczna podwyżka ceny ma swą przyczynę w przecenieniu istotnego zapotrzebowania Niemiec, a po części i w pewnej trwożliwości niektórych gazowni, które obawiają się, iż potrzebnego oleju gazowego wogóle nie dostaną lub po jeszcze wyższej cenie. Ceny, żądane w danej chwili przez firmy galicyjskie, są tak wysokie, iż fabrykacya gazu wodnego przestanie się rentować i odradzać należy budowę fabryk gazu wodnego, jeżeli nie znajdzie się środków dla otrzymania tańszego oleju gazowego.

Nie należy jednak tracić nadziei iż stosunki się polepszą, ze swej strony musimy sami dążyć do ich poprawy. Wola nasza utoruje nam drogę.

Jak już wspomniałem, Rumunia nie wchodzi w grę jako dostawca oleju gazowego, gdyż produkt tam wyrabiany posiada z reguły c. g. 0.890, nie korzysta zatem ze zniżki cłowej. Koła interesowane muszą zatem dążyć, by § 239 taryfy cłowej odnosił się również olejów gazowych o c. g. ponad 0.880. Nie możemy znaleźć przyczyny dla której wytknięto tę granicę c. g. gdyż wykluczonem chyba jest by rozszerzenie jej ponad 0.880 mogło przynieść szkodę państwu. Pozatem państwo nasze ma szczególny interes w pociąganiu olejów z Rumunii, gdyż w tamtejszym przemyśle naftowym inwestowane są przeważnie kapitały niemieckie.

Oprócz Rumunii w grę wchodzi jako poważny dostawca Ameryka północna, dla której w prowizoryum handlowem przyznano te same udogodnienia przy imporcie oleju gazowego, jakie przysługują Galicyi i Rumunii, natomiast rokowania cłowe z Rosją na razie nie są ukończone. Prowizoryum handlowe z Ameryką obowiązuje do 30. czerwca 1908 i prawdopodobnie zastąpione zostanie przez długoletni układ handlowy.

Z okazji obrad nad nowym traktatem handlowym byłoby wskazanem odnieść się do parlamentu i Rady związkowej o rozszerzenie granicy ciężaru gatunkowego olejów i o dalsze zniżenie cła. Cło na olej gazowy ustanowiono jak wiadomo, dzięki staraniom niemieckich rafinerii nafty, mimo iż przemysł nasz naftowy nie potrzebuje takiego cła ochronnego. Jak wspominaliśmy produkcya oleju gazowego w Niemczech zaledwie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania zakładów gazowych państwowych i prywatnych. Nie było chyba intencją ustawodawcy, uczynić niemiecki przemysł rafineryjny pośrednikiem w sprzedaży zagranicznych olejów gazowych, i podrożyć dostawę oleju gazowego dla naszych gazowni. W niemieckim przemyśle gazowym inwestowane są bezwątpienia kapitały większe, jak w krajowym przemyśle naftowym i nie widzimy racyi, dla której mianoby temu przemysłowi udzielać przywilejów na niekorzyść przemysłu gazowego, nakładając cło na olej gazowy, którego rafinerie nafty nie są nawet w stanie dostarczyć w odpowiedniej ilości i jakości.

Byłoby wskazanem by Związek nasz przygotował odnośne podanie do Parlamentu i Rady związkowej, któreby w odpowiednim czasie wniesione zostało. Polecam wszakże w podaniu domagać się jedynie wolnego od cła importu oleju gazowego, nie żądając tego przywileju dla importu ropy surowej,

Wolny od cła import ropy, miał bowiem być ze strony rządu zupełnie seryo wziętym pod rozwagę z okazji traktatów z Ameryką, pogłoska ta jednak została z dementowaną ze strony rządu.

Bezwątpienia niezbyt pocieszającym jest fakt, iż w ojezyźnie naszej produkt surowy podlega wyższemu oczeniu aniżeli produkt rafinowany. Ze stanowiska ekonomicznego byłoby bardziej racjonalnem import ropy surowej przez niskie cło ułatwić w tym stopniu, iż by rafinowanie jej w kraju było rentownem. Miliony, które obecnie idą za granicę za chemikalia, maszyny, aparaty etc. przypadłyby w udziale naszemu przemysłowi chemicznemu i maszynowemu. Dla przemysłu gazowego miałyby to tę korzyść, iż otrzymał-

by on znaczne ilości surowca dla fabrykacji gazu wodnego.

Uwzględniając jednak obecne stosunki na rynku naftowym, nie uznaję za stosowny importu ropy surowej do Niemiec i stworzenia przemysłu rafineryjnego, gdyż pociągnęłoby to za sobą cło ochronne dla importu produktów rafinowanych, a co za tem idzie ich podrożenie w Niemczech. Na przykładzie Francji widzimy, że skoro tylko przemysł rafineryjny zapocząyna się rozwijać, dostaje on się w ręce wielkich firm naftowych, które każdą niezawisłą rafinerię niszcza, ażeby mógł dowlowi wyzyskiwać konsumentów.

Naturalnym obszarem zbytu dla każdej rafinerii jest najbliższy jej okręg, który rozszerza się aż do zetknięcia się z granicami zbytu sąsiedniej rafinerii. Gdyby zatem powstała niezawisła rafineria, to wielkie firmy naftowe dostarczałyby nafty w jej okręgu po tak niskich cenach, że przedsiębiorstwo niezawisłe, nie chcąc pracować ze stratą musiałoby wstrzymać ruch.

Import ropy surowej do Niemiec i z tego również względu nie jest wskazanym, gdyż pociągając np. ropę rumuńską otrzymalibyśmy w kraju około 46% odpadków. Dla utrzymania 900.000 t. rafinady naftowej, musianooby sprowadzić z Rumunii 2,800.000 ton ropy. z czego przypadłoby 1,295.000 ton na odpadki, a z nich uzyskać można 560.000 ton oleju gazowego.

Ponieważ jednak import oleju gazowego do Niemiec wynosi obecnie zaledwie około 20.000 ton rocznie, przeto około 95% odpadków musianooby zużyć na cele opałowe lub ponownie eksportować. W obu wypadkach połączone byłoby to ze znaczną stratą, gdyż na odpadkach ciążyłby wysoki fracht i koszty fabrykacji, a przy eksporcie oleju gazowego do innych krajów, konkurować by one musiały z olejem importowanym wprost z krajów produkujących ropę.

Z tych powodów uważam stworzenie przemysłu rafineryjnego w Niemczech, za nieekonomiczne. Pominąwszy jednak ten moment, byłby import surowca naftowego w danej chwili i z tego względu niemożliwy, gdyż środki transportowe są nie wystarczające dla przewozu tych ilości ropy, które konieczne

są dla uzyskania potrzebnej dla Niemiec ilości nafty. Dlatego raz jeszcze polecam ograniczyć wniosek o niższenie, względnie uwolnienie od cła, jedynie od importu oleju gazowego.

Dalszym środkiem, który przyczyniłby się w wysokim stopniu do potanienia oleju gazowego, byłoby zespolenie się konsumentów dla wspólnego zakupu. Jak wiadomo powstało niedawno podobne Towarzystwo, które zaopatrywać ma w olej gazowy cały szereg przedsiębiorstw, importując go wprost z kraju produkującego, do potanienia produktu przyczyni się transport drogą wodną we własnych statkach cysternowych.

Życzyłoby należało, by nasze starania uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, gdyż stanowiłoby to rękojmnię dla dalszego rozwoju tej ważnej gałęzi naszego przemysłu gazowego i maszynowego.

Produkcya ropy w Borysławiu i Tustanowicach

w październiku i listopadzie 1907.

Poniżej podajemy produkcję ropy w Borysławiu i Tustanowicach w październiku i listopadzie b. r. Z podanych cyfr widzimy, iż produkcya w październiku wynosiła okragło 10.400 wagonów, cyfra ta równa się produkcji za miesiąc wrzesień (patrz nr. 22. „Nafty“). W listopadzie natomiast widzimy obniżenie się produkcji o ca. 1.400 wagonów. Prócz tego wynosiły zapasy na kopalniach z końcem listopada ca. 1.500 wagonów. Zaznaczyć musimy, iż daty odnoszące się do produkcji w listopadzie zawdzięczamy firmie „Ostrowski & Cudek“ we Lwowie.

A. Borysław.

	Wagony	
	Październik	Listopad
Natan	271	248
Hekla	79	40
Zjednoczone niemieckie		
kop. nafty	69	72
Sobieski	25	17
Światowid	49	36
Esther	5	7
Aniela	44	38
Szczur	28	28

Roman	80	86
Ernestyna	6	31
Agata		4
Stella	27	86
Ewka		119
Emil	12	6
Zuzia	50	63
Lilien	10	25
Zmudź	2	3
Razem	8316	7094

Z krajów naftowych.

Rosya.

Surachany. W odległości około 8 km. od słynnej miejscowości Bałachany, leży tatarska wioska Surachany, znana z występowania palnych gazów z ziemi, które w dawnych czasach czezone były przez wyznawców ognia, jako święte. Odkąd przemysł naftowy dotarł do tej wioski, dobywano z otworów świdrowych tylko gazy; niektóre firmy jak Mirsojew n. p. eksploatowały te gazy i transportowały je do Bałachan w celu opalania kotłów i popędu motorów. Ogólnie panowało zdanie, że w Surachanach nie ma ropy, lecz tylko gazy. Wybuch fontanny ropnej na terenie Bakińskiego Towarzystwa naftowego (Bakinskoje Neftjanoje Obszczestwo) położył kres temu mylnemu zapatrywaniu. Z wymiarami początkową 40 cali (1 m) wiercono otwór świdrowy; w głębokości 246 sążni (532 m) nastąpił wybuch potężnej fontany gazu, potem żółtawej, a wreszcie ciemnej ropy. Ropa jest jaśniejszą niż w Bałachanach, mniej gęstą i lżejszą, jej ciężar gątkowy wynosi 0·835—0·837.

Wybuch był tak niespodziewany, iż nie przedsięwzięto żadnych środków dla zatrzymania płynącej ropy i wartościowy produkt rozlewa się po polu. Dziś w trzy dni po wybuchu rozpoczęto roboty celem pochwylenia ropy w zbiorniki, chociaż zbiorniki powinny być przygotowane. Wysokość słupa ropy nie jest dziś tak znaczną jak pierwszego dnia i wynosi najwyżej 10 sążni (21·4 m) ponad powierzchnię, ilość ropy również się obniżyła, natomiast siła gazów ciągle jest niezminiejszą. Ropa nie zawiera wody, co

dla Surachan jest bardzo charakterystycznym objawem.

Wpływ nowego szybu na cenę terenów jest olbrzymi. Tak tanie do niedawna tereny surachańskie, szybko idą w górę; przed kilku dniami nabyć było można hektar gruntu za 12—14.000 koron, dziś cena ta jest niemożliwą. Najważniejszym jednak jest, iż Surachany należą do tej samej formacji jak Bałachany z tą różnicą, iż pokłady ropne w Surachanach znacznie są głębsze.

S. P.

Ameryka. Ogniska produkcji ropy w Stanach Zjednoczonych przesuwają się nader szybko t. zn., że nowo odkryte tereny początkowo są wprawdzie nader wydajne, lecz produkcja ich bardzo szybko spada. Zaledwie zdołano przedsięwziąć środki dla ulokowania i użytkowania tych olbrzymich ilości, a już widoczne są pierwsze oznaki wyczerpania, które wobec nader intensywnej eksploatacji będącej w Ameryce w zwyczajny, bardzo szybko postępuje. Ale genialny spryt amerykański potrafi w najcięższym położeniu znaleźć zawsze trafne rozwiązanie, nadając przez olbrzymie nowe instalacje coraz większych rozmiarów obrotowi handlowemu, który w innym kraju niewątpliwie popadłby w przesilenie lub katastrofę.

Pragnęlibyśmy omówić jeden właśnie wspaniały przykład tej nadzwyczajnej przedsiębiorczości i ruchliwości amerykańskiej, a w związku z tem obszerniej nieco omówić również najświeższe koleje, jakie produkcja ropy w Stanach Zjednoczonych przechodziła w ostatnich czasach.

Od chwili odwiercenia słynnego szybu „Lukas“ w Spindle Top koło Port Artur w Teksas zwrócili przedsiębiorcy naftowi uwagę na niesłychane bogactwo tamtejszych pokładów ropnych i kapitał amerykański rzucił się na poszukiwanie terenów naftowych w południowo-wschodnim Teksas i Luizyanie, gdyż świetność Spindle Top niestety rychło minęła. Istotnie odkryto obfite pokłady w innych miejscowościach w Sour lake, Saratoga, a zwłaszcza w Jennigs (Luizyana) i Humble (Teksas). Zwłaszcza od czasu odkrycia terenów ropnych w Humble w roku 1905, produkcja ropy na południu

osiągnęła niebywałą wysokość, do czego przyczyniła się również wydajność pokładów w Jennings. W połowie r. 1905 wynosiła łączna produkcja Teksas i Luizyany przeszło 4 miliony baryłek miesięcznie, a produkcja roczna doszła do 37 milionów beczek. Lecz już w następnym roku 1906 zaczęła produkcja gwałtownie spadać i tendencja ta utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Wszystkie terytoria na południowym wschodzie nie są w stanie ani połowy tego wyprodukować, co w r. 1905, a zapotrzebowanie ropy pokrywa się z zapasów, które n. p. w r. 1906 uszczuplono o 11⁵ mil. baryłek. Wprawdzie ropa teksańska należy do bardzo nisko wartościowych, gdyż daje zaledwie 3% lekkich frakcyj a 14% olejów średnio ciężkich, prócz tego ma znaczną zawartość połączeń siarkowych, które z trudnością tylko dają się usunąć, to jednak znalazła ona szerokie zastosowanie jako materiał opałowy na południowo-wschodnich liniach kolejowych i w żegludze. W tym celu urządzono olbrzymie instalacje na wybrzeżu morskiem, zwłaszcza przez dwa największe towarzystwa „Guffey Petroleum Company“ i „Texas Company“; oczekiwany brak towaru poważnie zagrażał przedsiębiorstwom.

Obniżenie się produkcji terenów teksańskich dało się poważnie odczuć przez obniżenie się eksportu z południowych portów w ciągu roku bieżącego. Przeciętna cyfra eksportu w miesiącach pierwszego półroczu przekraczała nieznacznie 4 mil. galonów i osiągnęła maximum 4,750.000 gal. w maju, spadła natomiast w czerwcu do 3,138.016 gal. Główna część eksportu przypada na ropę opałową i odpadki, w ogólności wywieziono w pierwszych 8 miesiącach b. r.:

ropy	7,235.596 gal.
nafty	6,538.401 „
smarów	2,519.197 „
odpadków	17,718.797 „

Na południowym wschodzie wielkiej republiki północno-amerykańskiej powstało środowisko przemysłu naftowego, które z powodu jakości surowca przyczyniło się w wysokiej mierze do stosowania ropy do celów

opałowych i żywiło tamtejszy przemysł, komunikację, a w w pierwszym rządzie eksport płynnego paliwa mineralnego.

Znaczne i dotkliwe obniżenie się produkcji ropy tych obszarów, groziło przewrotem i poważną stratą dla handlu i w każdym innym kraju nie dałoby się tego uniknąć. Lecz w Ameryce północnej umieją myśleć i działać po kupiecku. W Teksas zwrócono uwagę, iż niedaleko, wedle pojęć amerykańskich, tj. w oddaleniu około 600 klm. we wnętrzu kraju znajdują się bardzo obfite pokłady ropy, których dotychczas należy nie eksploatowano. Wprawdzie tow. Standard Oil Company pierwsze położyło swą ciężką rękę na nowych terenach i wierne swym zasadom objęło transport ropy tamtejszej do swych rafinerij, lecz potężna ręka okazała się przecież zamałą, względnie przemysł naftowy terytorium Indiana i Oklahoma zawielkim, ażeby tow. Standard zdołało nim całkowicie opanować. Te t. zw. stany środkowe były dla teksańskich przedsiębiorców naftowych nader pożądanym obiektem, gdyż przez potężnie wzrastającą produkcję ropy tych stanów dać mogli zatrudnienie dla swej wspólnie rozwiniętej organizacji handlowej i olbrzymich inwestycji. ●

Przemysłowcy naftowi zwrócili uwagę na kopalnie w okolicy miejscowości Tulsa i przez noc prawie stały się one jednym z najważniejszych czynników amerykańskiej produkcji ropy. Nowy obszar naftowy nazwany „Glennpool“ w ubiegłym półroczu wydał 40,000.000 beczek ropy, obecnie znajduje się tam przeszło 700 produktywnych szybów, a niektóre z nich dają 1.000—1.500 beczek dziennie. Tereny obecnie eksploatowane zajmują powierzchnię 6.000 hektarów, granica ich nie jest jednakże oznaczoną i prawdopodobnie rozszerzy się jeszcze dalej ku południowemu zachodowi. Dzienna produkcja tego obszaru wynosi 75.000 beczek i łatwo podnieść się może do 100.000. Ropa tamtejsza jest wolną od siarki i daje 10—12% lekkich i 28% średnich frakcyj, z powodu czego bardziej nadaje się do przeróbki, aniżeli ropa z Teksas i Luizyany.

Wspomniane dwa wielkie towarzystwa w Teksas: „Guffey Petroleum Company“

i „Texas Company“ postanowiły zająć się sprzedażą ropy z nowych obszarów i wybudować rurociągi z miejsca produkeyi do wybrzeża morskiego. W tym celu zorganizowało pierwsze towarzystwo nową firmę: „Gulf Pipe line Company“, drugie zaś przedsiębiorstwo podwyższyło odpowiednio swój kapitał i zabrały się tak energicznie do pracy, że rurociąg, którego budowę uchwalono z początkiem b. r., od 3 miesięcy oddanym został do użytku i dostarcza ropy ze stanów centralnych do zatoki Meksykańskiej dla tamtejszych rafinerij.

Pierwsze rury kładł poczęto dnia 13 lutego br. i dokładnie w 6 miesięcy tj. dnia 13 sierpnia ukończono budowę rurociągu, który z końcem miesiąca oddanym został do użytku. W 182 dni roboczych ułożono 415 mil angielskich 8" rur, wybudowano 5 tłoczni, 40 rezerwarów o łącznej pojemności 55.000 baryłek i linię telegraficzną. Dziennie układano zatem 2 mile przewodu, przyczem miano do zwalczania niesłychane trudności terenu. Linia prowadziła przez ogromne przepaści, twarde skały musiano wysadzać w powietrze, przyczem spotrzebowano przeszło wagon dynamitu na przestrzeni 25 mil w bagnistym terenie układano rurociąg na drewnianych progach.

Przez terytorium Indiana prowadzi rurociąg na przestrzeni 250 mil, w Teksas od Red River do Sour Lake 260 mil, na przestrzeni z Sour Lake do Port Artur skorzystano z dawnego rurociągu długości 34 mil. Na całej przestrzeni znajduje się 6 tłoczni, w jednej z nich opala się kocioł gazem ziemnym, w innej węglem, z powodu bliskości kopalni, reszta stacji posługuje się motorami pędzonymi ropą. Każda ze stacyj posiada 4 pompy o sprawności 5.000 baryłek dziennie, t. zn. że z Glenn Pool do zatoki można przetłoczyć dziennie 20.000 beczek ropy, przyczem ciśnienie wynosi 650—700 ang funtów na 1 cal ang. Dla napełnienia rurociągów zużyto 125.000 beczek ropy.

Preliminowany koszt budowy 5 mil. dolarów, przekroczone prawie o 2 mil. dolarów, a to głównie z powodu wysokiej robocizny. Znaczną trudność stanowiło zebranie kontygentu robotnika, który wynosił 20.000 ludzi i niezdrowe warunki wśród których pracowano.

Z tego powodu drugie przedsiębiorstwo „Texas Company“ opóźniło się z budową swego rurociągu i nie dotarło jeszcze do punktu końcowego w Humble; ukończenia rurociągu spodziewają się z początkiem przyszłego roku.

Humble oddalone jest od Glenn Pool o 470 mil i połączone z Port Artur dawnym rurociągiem 90 mil długim. Sprawność dziennie wynosi również 20.000 beczek, tak iż oba rurociągi będą w stanie przetłaczać dziennie 40.000 beczek z Oklahomy do Zatoki meksykańskiej. Rurociągi zapewniają obu wspomnianym Towarzystwom dominujące stanowisko i pozwolą im odegrać na południu tę rolę, jaka jest udziałem Tow. Standard na północy. Przez opanowanie bogatej produkeyi Indyany, będą się przedsiębiorstwa te starały rozszerzyć swe obszary zbytu, do czego przyczynia się w wysokim stopniu nader korzystne położenie ich instalacyj w Port Artur, a ponieważ ropa tamtejsza jest wyżej wartościową i bardziej się nadaje do fabrykacji nafty, przeto dla rynków europejskich powstać może nader niebezpieczna konkurencya.

Rurociąg przyczynił się do podniesienia produkeyi w Glenn Pool, która dziś wynosi 110—115.000 beczek dziennie. W bieżącym miesiącu odwiercono 156 nowych szybów, których produkeya wynosi 39.000 beczek, przeciętna wydajność szybu wynosi 270 beczek dziennie. Szyby są wybuchowe, a produkeya utrzymuje się dość długo, gdyż z 918 produktywnych szybów wybuchy ustały tylko w 100 szybach. Również i Standard Oil Company operuje w Stanach środkowych przez swą organizację „Prairie Oil and Gas Company“. Towarzystwo to zbudowało wielką rafinerię w Whiting jest głównym odbiorcą ropy tamtejszej, jak widzimy z poniższej tabeli:

Prairie Oil and Gas Company:

	Przyjęto	Przetłoczono	Zapasy w beczkach
Czerwiec	3,021.285	2,162.625	26,572.018
Lipiec	3,053.285	2,325.472	27,385.541
Sierpień	3,213.548	2,281.437	28,278.754
Wrzesień	3,089.628	2,200.032	29,099.161

Gulf Pipe Line Company:

Czerwiec	520.600	84.000	1,155.000
Lipiec	496.000	99.200	1,551.800
Sierpień	558.000	108.500	2,009.800
Wrzesień	630.000	46.700	2,629.422

Texas Company

Czerwiec	190.000	—	735.000
Lipiec	312.000	—	1,140.000
Sierpień	372.000	45.000	1,467.000
Wrzesień	495.000	53.000	1,909.000

Prócz powyższych zapasów istnieją jeszcze i dalsze, tak że łączna ilość ropy zamagazynowanej w terytorium Indiana wynosiła z końcem września br. w beczkach:

ropy pensywalskiej i z Limy	13,129.876
ropy z Illinois i Kansas	7,402.431
ropy z Texas i Luizyany	5,564.834

W Kalifornii spadła produkcja i zapasy obniżyły się, tak że terytorium Indiana i Oklahoma stanowi główną podstawę północno-amerykańskiej produkcji ropy i rokuje nadzieję dalszego rozwoju.

Przesilenie naftowe.

Z wszystkich projektów sanacji przemysłu naftowego, jedynie projekt upaństwowienia sprzedaży wewnętrznej, podany w ostatnim numerze „Nafty“ posiada praktyczną wartość.

Państwo przez wysokie opodatkowanie światła naftowego naraża jego konsumpcję, zatem państwo w pierwszej linii byłoby zobowiązane usunąć obecne ciężkie przesilenie.

Galicja nie byłaby krajem biernym, gdyby nie musiała składać haraczu przemysłowym krajom Austrii, ale nie dość na tem, opłacać musi wysoki podatek od jedyne go wielkiego bogactwa naturalnego we własnym kraju. Światło gazowe i elektryczne pozostały wolne od podatku.

Jeżeli się zważy, że w ciągu 27-letniego istnienia podatku naftowego, państwo pobrało od przemysłu naftowego około 400 milionów koron, rafinerie przeszło 150 milionów koron, przemysł żelazny z pewnością przeszło 50 milionów koron, to musimy przy-

znać rację wywodom p. J. S. w ostatnim numerze „Nafty“, który dzisiejsze stosunki nazywa trwonieniem dobra społecznego.

Galicja posiada jeden z największych i najobfitszych obszarów naftowych na świecie, lecz mimo swego centralnego położenia w środku prawie Europy, nie jest ona wstanie bogactwa swego należycie spożytkować, gdyż nikt nie myśli o wielkiej krzywdzie, jaką dotkniętą została produkcja ropy w Galicji przed 27 laty, przez niesłuszny i niesprawiedliwy podatek. Gdyby nie ten podatek, konsumpcja nafty wzrosłaby jak w innych krajach trzy- i czterokrotnie i zdołaliby całą produkcję surowca skonsumować w kraju. Jak wiadomo cło ochronne na ropę podniesione zostało z 2 do 3 $\frac{1}{2}$ guldenów w złocie, a ochrona cłowa w wysokości kor. 8·40 oznacza wartość ropy dla konsumpcji wewnętrznej na 8—10 kor. Wartość zatem ropy 8—10 kor. zamiast 1—1 $\frac{1}{2}$ kor. jak obecnie, przedstawia stratę około 80 milionów kor. rocznie dla Galicji. Przy rządowej organizacyi sprzedaży ropy podniosłaby się cena ropy narazie o 4—5 kor., gdyż konsumpcja wewnętrzna wynosi w przybliżeniu $\frac{1}{3}$ część obecnej produkcji, którą możnaby sprzedać po 8—20 kor., resztujące $\frac{2}{3}$ części musiałoby zużyć jako ropę opałową i eksportową. Istotna sanacja przemysłu naftowego możliwą jest tylko wtedy:

1. jeżeli podatek konsumpcyjny od nafty zostałyby w zupełności zniesiony, względnie gdyby inne rodzaje światła gazowe, elektryczne, acetylenowe, spirytusowe etc.) w równej mierze odnośnie do ich wartości zostały opodatkowane;

2. jeżeli sprzedaż nafty zostanie upaństwowioną.

Wtedy podjęto by ruch na wszystkich terenach naftowych w kraju i tysiące robotników znalazłoby pracę i zarobek. Nafta świetlna musiałaby w przyszłości opłacać podatek 50% od przeciętnej wartości (20 hal. od kilograma) t. j. 10 hal. zamiast 13 hal. Wszystkie inne rodzaje światła opłacałoby musiałoby również 50% od wartości. W ten sposób mogłaby nafta świetlna podjąć konkurencję z innymi rodzajami światła, do czego w dzisiejszych warunkach nie jest zdolną.

Opodatkowanie wszystkich źródeł światła w wysokości 50% wartości przyniosłoby państwu przeszło dwa razy większe dochody aniżeli daje dzisiejsze jednostronne opodatkowanie nafty.

Za interwencją zatem państwa przez opodatkowanie wszystkich źródeł światła podniósłby rząd swe dochody przeszło w dwójnasób, a producenci surowca, których praca stanowi podstawę przemysłu naftowego, byłiby znowu w możności podjąć ruch na obszarach naftowych, co w obecnej dobie, kiedy tysiące robotników wracają z Ameryki byłoby dla kraju naszego z wielką połączoną korzyścią.

Fauck.

KRONIKA.

† **Inż. Ryszard Sorge**, jeden z najbardziej znanych i cenionych techników wiertniczych, który specjalnie około rozwoju rumuńskiego przemysłu naftowego położył znaczne zasługi, zmarł dnia 2. grudnia na udar sercowy. Zmarły był honorowym członkiem międzynarodowego Związku techników wiertniczych.

Zbiorniki krajowe. Jak się dowiadujemy, fabryka sanocka zwozi już blachę na budowę zbiorników krajowych; fundamenty pod pierwsze zbiorniki wykonała firma „Bielski-Łukaszewski“ w Borysławiu. W Wydziale Krajowym pod przewodnictwem radcy p. Jahla w dalszym ciągu odbywają się prawie co tydzień narady nad regulaminem administracji zbiorników krajowych.

Zmiana powszechnej ustawy górniczej. Wybrana na ostatniem posiedzeniu Wydziału Krajowego Towarz. naftowego komisya dla zmiany powszechnej ustawy górniczej, odbyła pierwsze posiedzenie 15. b. m. w biurze Towarzystwa naftowego. Oprócz członków komisji pp. dr. Goreckiego, inż. Gawrońskiego, hr. Zamoyskiego i St. Żukowskiego, przybyli zaproszeni przez komisję pan nadkomisarz górniczy Mokry i pan inż. Setkiewicz ze Związku Techników wiertniczych; poseł Zarański telegraficznie usprawiedliwił swą nieobecność. Komisya uchwaliła wejść w kontakt z instytucjami, które również zajmują się zmianą powszechnej ustawy górniczej, a więc z Izbą handlową krakowską, z Towarzystwem górniczem krakowskim, ze sekcją montanistyczną rady rolno-przemysłowej i na następne posiedzenie zaprosić reprezentanta Izby handlowej. Referentem komisji wybrano inż. Gawrońskiego; dalej uchwalono nieogranaczać się w swoich pracach tylko nad temi zmianami, które odnoszą się do ustawy naftowej, lecz zająć takie stanowisko w kwe-

stych ogólnych górniczych, jak szurfy i t. d. wreszcie przeprowadzono bardzo obszerną dyskusję nad postanowieniami powszechnej ustawy górniczej dotyczącymi się wywłaszczenia i nad pożądaniami w tym dziale zmianami.

Następne posiedzenie komisji ma się odbyć w końcu b. m.

Lwowskie Koło Związku górników i hutników polskich. W myśl statutu Związku górników i hutników polskich, który poleca tworzenie kół w miejscowościach, gdzie grupuje się większa ilość zatrudnionych w przemyśle górniczym, zawiązało się 15. b. m. lwowskie Koło, które wybrało tymczasowy zarząd w osobach pp. prof. Syroczyńskiego, nadradcy salinarnego Nehaya i inżynierów górniczych Fabiańskiego, Gąsiorowskiego i Łukaszewskiego.

„**Union* Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego**, założone jak wiadomo przez czystych rafinerów, celem wspólnych zakupów ropy, względnie prowadzenia kopalń nafty. domaga się dalszej 20 proc. spłaty na kapitał akcyjny, na który zapłacono dotychczas 30 proc. Z uzyskanych w ten sposób środków pokryte być mają koszty budowy 14 rezerwoarów à 400 wagonów pojemności, które zamówiono już we fabryce masyzyn Brünn-Königsfeld i z których dwa już zmontowano i ustawiono. Nowe Towarzystwo nabyło po rozbiciu się kartelu rafinerów całą produkcję niektórych szybów, które w międzyczasie stały się bardzo wydajnymi i potrzebuje obecnie zbiorników, by mógł zamagazynować swą produkcję i przyszele zakupy ropy.

Podniesienie cen nafty. Miarodajne rafinerie austriackie porozumiały się między sobą, by cenę nafty od 10. b. m. podnieść o 50 halerzy na cetnarze metrycznym. Podobną podwyżkę ceny przedsięwzięto również mniej więcej przed 3 tygodniami. Cena nafty wynosi obecnie 26— kor. fracht paritas Oderberg.

Nowa rafinerya nafty. Jak już donosiliśmy, nabyło konsorcjum w pobliżu Drohobycza większy kompleks gruntu celem budowy rafinerii nafty; to samo konsorcjum rozpoczęło wiercenie czterech szybów w Tustanowicach. Konsorcjum to, złożone z członków arystokracji i przemysłowców, na czele którego stoi książę Aleksander Thurn-Taxis, przemieniło się w towarzystwo akcyjne. Całkowicie wpłacony kapitał akcyjny wynosi 5 milionów koron. Majątek towarzystwa, które nosić będzie firmę „Austria — Towarzystwo akcyjne rafinerii nafty“ (Austria — Mineralölraffinerie-Aktiengesellschaft), składa się z rafinerii nafty, która w jesieni przyszłego roku zostanie puszczoną w ruch, z dwóch gotowych już zbiorników na ropę o pojemności po 500 wagonów każdy, i z dwóch rurociągów, z których jeden, prowadzący z Tustanowic do stacji kolejowej w Borysławiu, znajduje się już w użyciu, drugi zaś, który prowadzić będzie do Drohobycza ułożonym zo-

stanie w najbliższym czasie. Kopalnie nafty w Tu-
stanowicach należące również do tego samego kon-
sorcjum nie wchodzi w skład majątku towarzy-
stwa akcyjnego. Są to kopalnie Annen, Napoleon,
Katharinen, Felix, z których pierwsza ma już na-
wet nieznaczną produkcję.

Ekspedycja ropy z dworca w Borysławiu w listopadzie b. r. wynosiła 6,858 cystern,
z czego na markę borysławską przypadł 6,390 cy-
stern, na schodnicką 363, na urycką 119, na mra-
żnicką 36 cystern ropy.

Wszystkim czytelnikom i przyjaciołom
naszego pisma zasyłamy życzenia świąteczne
i noworoczne.

Redakcyu.

Biuro wiertnicze i robót górniczych „Łem-
pieki i Ska w Sosnowcu (gub. piotrkowska,
Król. Pol.) poszukuje

Majstra wierfniczego

z kilkuletnią praktyką, obznajomionego z sy-
stemem płuczkowym Faucka i dyamentowym.
Zgłoszenia sub. Biuro Wiertnicze, Sosnowiec.



BIURO



technicznej, prawnej i handlowej po-
rady, tudzież pośrednictwa w sprawach
górnich

KAZIMIERZA KOSTKIEWICZA

zaprzyięzonego inżyniera górni-
czego, em. c. k. starszego komi-
sarza górniczego, b. naczelnika
c. k. Urzędów górniczych w Dro-
hobyczu i Jaśle, b. technicznego
urzędnika gal. kopalń i warzelń
soli, kopalń nafty i wosku ziem-
nego etc.

W JAŚLE.

Młody chemik

ukończony słuchacz państw. szkoły przemy-
słowej lub politechnicznej otrzyma natych-
miast posadę przy zajęciach laboratoryjnych
i ruchowych we większej galicyjskiej rafi-
neryi nafty.

Pierwszeństwo mają kandydaci z jednoroczną
lub dłuższą praktyką w rafineryach nafty lub
w podobnych przedsiębiorstwach.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod:

„Nafta 300“

Kraków — poste-restante.

ROBERT KERN

Zastępstwo **Witkowskiej fabryki rur.**

Centralne biuro dla Galicyi
we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonymi składami w Borysławiu i Krośnie

wykonuje

w najkrótszym czasie dostawy wszystkich dymenzyi **kutych rur gazowych, wodociagowych i parowych**, czarnych, pocynkowanych i asfaltowych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza **rury płomienne** do kotłów parowych, **rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe**, obciążane jutą, węże z rur dla gorzelń, browarów itp., maszty dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwejsowane z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowicach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Galloway'a, fasony wszystkich gatunków, rezydenty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanemi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowskich rurach z lanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Zastępstwo fabryki narzędzi firmy Blaua i Ski we Wiedniu.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franko.

Adres na telegramy: **Robert Kern, Lwów.** — Telefon nr. 766.

TOWARZYSTWO dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmann w Komotau, — walcownia rur w Schönbrunn, — oraz Galicyjskiego karpackiego naftowego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glinniku maryampolskim.

Dyrekcja we Lwowie, ul. Romanowicza 3. * Filie Towarzystwa w Borystawiu, Krośnie i Zagórzcu.

Adres telegraficzny:	Konto p. k. o. 825 991.	Telegramm-Adresse:
Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.	Rach. bieżący w Banku krajow.	Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.
	Telefon Nr. 168.	

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.



Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we LWOWIE, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy. Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Ofiarujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcjach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalni i szybów naftowych, zgłoszenia kopalni do władz górniczych, profile otworów swidrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.